

# Kostanecki, Stanisław

---

## Szkoła Płocka (1180-1964) : krótki zarys dziejów najstarszej z istniejących szkół w Polsce, obecnego Liceum im. Stanisława Małachowskiego w Płocku

---

Notatki Płockie 9/3-29, 14-21

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SZKOŁA PŁOCKA (1180—1964)

KRÓTKI ZARYS DZIEJÓW NAJSTARSZEJ Z ISTNIEJĄCYCH SZKOŁ W POLSCE—  
OBECNEGO LICEUM IM. STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO W PŁOCKU

Już w X i XI wieku były w Polsce czynne szkoły: w Gnieźnie, Poznaniu, Krakowie i w innych miejscowościach. W Płocku na zamku około roku 1088 prowadził szkołę władający językiem polskim Otton z Bamberg, kapelan Władysława Hermana i jego żony Judyty. Jednak żadna z tych dziesięciowiecznych i jedenaście-wiecznych szkół nie dotrwała do dnia dzisiejszego. Natomiast ze szkół założonych w XII i XIII wieku tylko jedna szkoła polska przetrwała do naszych czasów. Jest nią Szkoła Płocka, nosząca obecnie miano: „Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku”. Ta najstarsza z istniejących szkół w Polsce, a jedną z najstarszych w Europie słusznie chlubią się Płocczanie, widząc w niej żywy pomnik dziejów polskiej kultury. Szkoła ta przechodziła różne koleje losu i rozmaite nosiła nazwy, zawsze jednak była czynna na tym samym terenie, na którym ją założono.

*Szkoła przy kolegiacie św. Michała  
(1180 — 1611)*

Kościół św. Michała w Płocku został zbudowany około połowy XII wieku. Z tego okresu czasu zachowała się wieża z czerwonej cegły i przylegająca do niej część gmachu: dolne partie — fundamenty.

Płoccy historycy: Władysław Mąkowski i Tadeusz Żebrowski identyfikują kościół św. Michała z tzw. kościołem Wojsława, opiekuna Bolesława Krzywoustego, ufundowanym przez wdowę po nim Dobiechnę. Ich zdaniem, kościół ten był pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i św. Michała. Z czasem dla odróżnienia od innych kościołów płockich pod wezwaniem NMP zaczęto używać imienia drugiego patrona, tj. św. Michała. Stojąc na stanowisku, że kościół św. Michała jest kościołem Wojsława czyli kolegiatą Najświętszej Marii Panny, można zaliczyć dotyczący jej dokument biskupa płockiego Gedki, wystawiony między 1206 a 1223 rokiem, do materiałów, dotyczących dziejów kolegiaty św. Michała. Jest to bardzo ważne również dla dziejów szkoły przy tym kościele.

Kapituła kolegiaty św. Michała składała się początkowo z 4 kanoników i prałata-prepozyta. Później powiększyła się o prałata-scholastyka. Źródła z XV i XVI wieku mówią, że od bardzo dawnych czasów każdorazowy opat klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku był jednocześnie prałatem-scholastykiem kolegiaty św. Michała w Płocku. Opaci sami nie uczyli, ale jako scholastyki byli obowiązani troszczyć się o szkołę kolegiacką i jej nauczycieli.

W tzw. Kodeksie Czerwińskim jest wzmianka, że w 1201 roku prepozytem kolegiaty św. Michała był Alard (Alardus-Adlardus). Wystę-



Najstarsza część gmachu Szkoły Płockiej, obecnego Liceum im. Stanisława Małachowskiego: dawna Kolegiata św. Michała z wieżą z XII w.

puje on również z tym tytułem jako świadek w trzech aktach księżycych z lat 1218—1222.

W Płockim Archiwum Diecezjalnym zachował się pergaminowy dokument z 1249 r. W dokumencie tym jest wymieniony jako świadek aktu darowizny: „Vitalis, scholasticus Sancti Michaelis”. Tytuł scholastyka jest tu użyty, podobnie jak w szeregu innych ówczesnych dokumentów, nie w znaczeniu prałata-scholastyka kapituły kolegiackiej, którym był prawdopodobnie ówczesny opat czerwiński, ale w znaczeniu rzeczywistego nauczyciela, zwanego także magistrem. Jest więc Vitalis pierwszym znanym nauczycielem szkoły przy kolegiacie św. Michała.

Sama szkoła istniała już znacznie wcześniej. Mogli ją założyć wymienieni we wspomnianym wyżej dokumencie biskupa Gedki: benedyktyni, osadzeni przy kolegiacie św. Michała przez biskupa płockiego Wenera (1156—1172) lub kanonicy regularni osadzeni na ich miejsce przez biskupa Wita (1179 lub 1187—1206). Zarówno benedyktyni, jak i kanonicy regularni zakładali i prowadzili w średniowieczu szkoły.

W tych warunkach wobec braku ścisłej daty można uznać za prawdopodobne, że szkoła przy kolegiacie św. Michała istniała już ok. 1180 r., a mogła nawet powstać wcześniej — ok. r. 1160.

W latach 1295—1303 scholastykiem św. Michała w Płocku był Żybot. Świadczą o tym dwa dokumenty z tych lat. Szereg innych do-

kumentów mówi ponadto, że zarówno Żybotą, jak i wspomniany wyżej Witalis, byli także pracownikami kancelarii ksiąg płockich i mazowieckich.

Szkoła przy kolegium św. Michała była prawdopodobnie typu „trivium”. Uczono w niej podobnie, jak w innych szkołach średniowiecznej Polski, trzech „sztuk”: gramatyki, retoryki i dialektyki. Cała nauka odbywała się po łacinie. Uczniowie sylabizowali na psalterzu pisanim wielkimi literami. Nauczyszcy się czytać i pisać, uczyli się gramatyki łacińskiej i słówek. Z czasem poznawali łatwiejsze utwory poetów łacińskich: rzymskich i chrześcijańskich. W ramach retoryki uczono głównie tzw. stylu kancelaryjnego czyli sztuki sporządzania aktów prawnych i pisania listów. Ponadto uczono trochę dialektyki w znaczeniu podstawowych reguł logicznego myślenia.

Do szkoły uczęszczali synowie rycerzy, mieszczan i chłopów. Częste w średniowieczu napady na Płock Prusów, Litwinów i Jadźwinów odbijały się niekorzystnie m. inn. na działalności szkoły i na liczebności uczniów.

Na początku XVI wieku nauczycielem-rektorem Szkoły przy kolegiacie św. Michała był Jan Zegański, wspomniany w 1516 r. w najstarszej księdze ławniczej miasta Płocka. Pod koniec tego wieku był rektorem szkoły kolegiackiej Michał z Miszewa Śledziowego. Mówi o nim zachowana w Płockim Archiwum Diecezjalnym księga wizytacji kolegiaty św. Michała z 1598 r., że pobierał z dochodów folwarku Osmolinko rocznej pensji 5 złotych i 15 groszy w ówczesnej walucie. W tym czasie utrzymanie roczne jednej osoby kosztowało około 3 złotych.

Szkoła kolegiacka istniała jeszcze na początku XVII wieku. Na jej miejscu powstała szkoła jezuicka.

#### *Szkoła przy Kolegium Jezuitów (1611 — 1773)*

W roku 1611 biskup Marcin Szyszkowski sprowadził jezuitów do Płocka. Osadził ich przy kościele św. Michała, który odąd był używany wspólnie przez kapitułę kolegiaty i zakonników. Wkrótce jezuiti pobudowali dom mieszkalny i szkolny. W latach 1679 — 1681 wzniesli potężne budynki kolegium, które przetrwały do dziś. Jezuiti zaczęli uczyć zaraz po przybyciu do Płocka w 1611 r. W 1626 roku rezydencja jezuitów została podniesiona do stopnia kolegium. W szkole początkowo istniały tylko cztery klasy, w których uczono głównie języka łacińskiego, jego gramatyki i składni. W r. 1632 dodano klasę retoryki, a w 1678 r. uzupełniono nauki jednorocznym kursem filozofii na przemian z matematyką i fizyką.

W latach 1647 — 1649 godność rektora Szkoły Płockiej piastował Zygmunt Lauxmin, dobry pedagog i kaznodzieja, a przede wszystkim znakomity językoznawca. W czasie pobytu w Płocku wydał on łaciński podręcznik wymowy używany w szkołach jezuickich i drukowany nie tylko w Polsce, lecz także w Czechach, Austrii i Niemczech.

W drugiej połowie XVII wieku w kolegium jezuitów w Płocku wykładali m. inn. Wojciech Tylkowski, autor wielu dzieł z zakresu filozofii, matematyki i innych oraz Krzysztof Eynarowicz, późniejszy profesor Akademii Wileńskiej. W 1753/4 r. uczył w Kolegium Płockim Jan Albertrandy, późniejszy prezes Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Nieco wcześniej uczył tu Ignacy Nagurczewski, późniejszy nauczyciel ks. Józefa Poniatowskiego.

Częste wojny, pożary i zarazy mocno dały się we znaki Szkole jezuickiej w Płocku. W związku z tym uczniowie jej nieraz musieli przerywać naukę. Uczyli się oni swych lekcji po łacinie; czasami urządzali przedstawienia teatralne, zwłaszcza na powitanie przybywających do Płocka królów, dostojników państwowych i kościelnych.

W 1696 r. powstał konwikt dla ubogiej szlachty. Uczniowie kolegium, z małymi wyjątkami byli pochodzenia szlacheckiego; liczba ich roczna wahała się od 300 do 450. Jeden z tych uczniów — Józef Brzozowski był później w Szkole Płockiej przez lat 38 nauczycielem wymowy i łaciny. W czasie Królestwa Kongresowego pełnił on obowiązki komisarza oświaty Wąjewództwa Płockiego oraz wiceprezesa Towarzystwa Naukowego w Płocku.

Szkoła miała zasobną bibliotekę. Część jej w 1656 r. zrabowali Szwedzi.

#### *Szkoła Podwydziałowa (1773 — 1793)*

W 1773 r. nastąpiła kasata zakonu jezuitów. Powołana w tymże roku do życia Komisja Edukacji Narodowej przejęła i zreorganizowała Szkołę Płocką. Jako szkoła odąd państwowa, podległa Wydziałowi Mazowieckiemu w Warszawie otrzymała ona nazwę Szkoły Podwydziałowej. Wizytacji jej dokonywali delegaci Szkoły Głównej (Akademii) Koronnej.

Część nauczycieli ex-jezuitów uczyła dalej w Szkole Podwydziałowej, część przeszła na emeryturę lub na inne stanowiska. Na ich miejsce zaczęli przybywać wychowankowie Seminarium Nauczycielskiego przy Akademii Krakowskiej. I dawni i nowi nauczyciele pod kierunkiem zasłużonego prorektora Franciszka Pęczkowskiego starali się realizować reformy Komisji Edukacji Narodowej, zbliżając szkołę do życia, troszcząc się o postęp w nauce i wychowaniu. Na miejsce łaciny, jako język wykładowy został wprowadzony język polski. Zaczęto używać nowych podręczników, napisanych po polsku i wzorowo opracowanych. W programie nauki szeroko uwzględniono matematykę i nauki przyrodnicze; wprowadzono zajęcia praktyczne np. z zakresu ogrodnictwa i rolnictwa. Nauczyciele dbali, żeby uczniowie nie „wkuwali się” na pamięć, lecz żeby lekcje rozumieli; troszczyli się też o to, by chłopców wychować na porządných ludzi i dobrych obywateli. Szkoła była odąd otwarta dla wszystkich stanów.

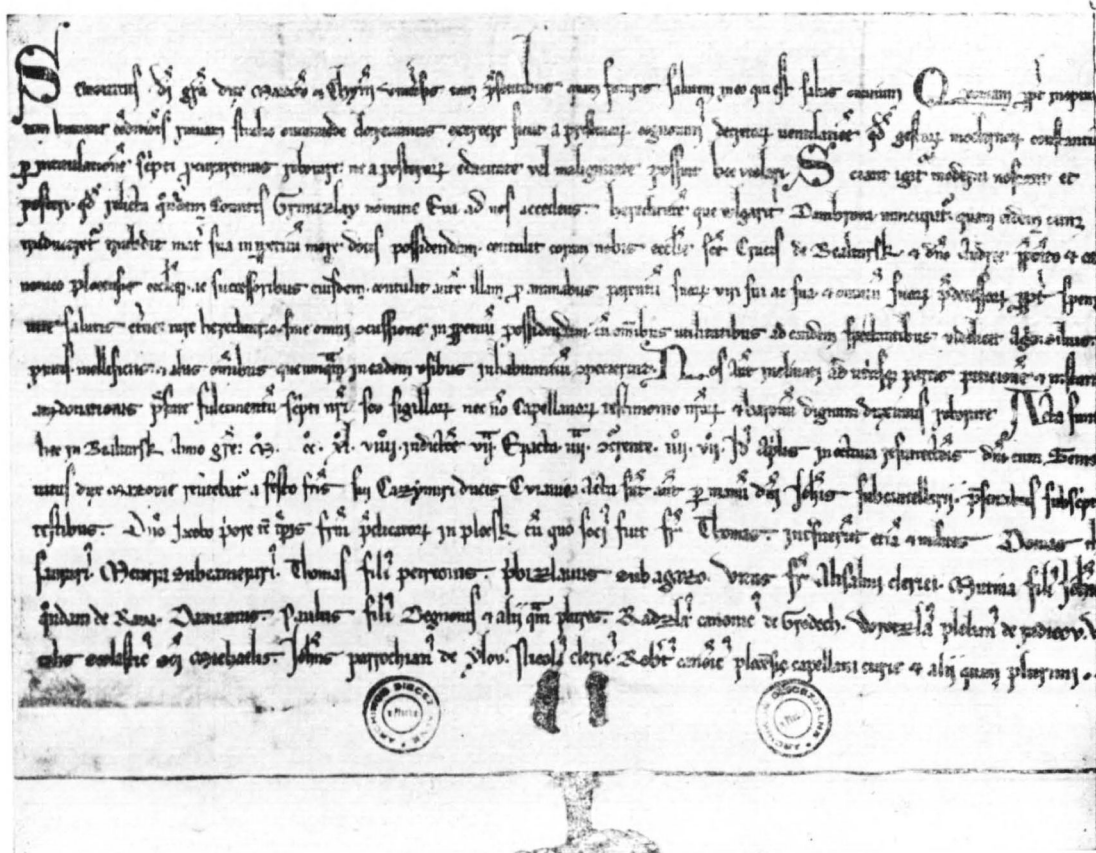
Ponieważ w międzyczasie dotychczasowe budynki szkolne uległy ruinie, nawę kościoła św. Michała przerobiono na klasy i mieszkania dla

nauczycieli. Początkowo w Szkole były czynne tylko cztery klasy, później — sześć, przy czym kurs klasy przedostającej był dwuletni. Liczba uczniów, wynosząca początkowo 140, z czasem urosła do przeszło 300. Szkoła zajęła się nie tylko umysłowym rozwojem uczniów, ale także ich wychowaniem fizycznym. Wprowadzono ćwiczenia o charakterze sportowym: biegi, szermierkę na kije, gry w piłkę, oraz musztrę — jakby przysposobienie wojskowe.

W latach 1786 — 1792 najpilniejsi uczniowie

zostawili również na stanowiskach nauczycieli Polaków, którzy starali się w dalszym ciągu uczyć i wychowywać młodzież w duchu ustawie istniejącej już Komisji Edukacji Narodowej. Właśnie w ten sposób w latach 1804 — 1808 wypełniał obowiązki nauczyciela Szkoły Płockiej ks. Wojciech Szweykowski, późniejszy pierwszy rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

W latach 1796 — 1804 w Gimnazjum Płockim uczył się Wincenty Hipolit Gawarecki, późniejszy historyk Mazowsza.



Dokument z 1249 r. w którym jest wymie niony „scholastyk św. Michała” — Witalis

Szkoły Płockiej otrzymywali złote i srebrne medale z cyfrą króla Stanisława Augusta z napisem na odwrocie: „Diligentiae”, (Pilności). Medale te były dumą uczniów i Szkoły, ale chlubniej, niż te odznaczenia indywidualne, świadczyła o Szkole Podwydziałowej w Płocku opinia wydana w 1786 r. przez wizytatora Akademii Krakowskiej ks. Waleriana Bogdanowicza: „Zastałem uczniów najpilniejszych i najwięcej korzystających... Tym uczniom daje wizytator pierwszeństwo i przenosi ich nad wszystkie szkoły”.

#### Gimnazjum pod zaborem pruskim i Szkoła Departamentowa. (1793 — 1806 — 1815)

Po drugim rozbiore Polski Płock dostał się pod panowanie Prus. Szkołę Podwydziałową przemianowano na Gimnazjum. Język polski pozostał na razie językiem wykładowym: germanizacja miała postępować etapami. Zaborcy po-

W grudniu 1806 r. oddziały polskie i francuskie wyzwoliły Płock spod rządów pruskich. Na zew pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła” starsi uczniowie Szkoły Płockiej zaciągnęli się wtedy do wojska.

W czasach Wielkiego Księstwa Warszawskiego Gimnazjum Płockie przemianowano na Szkołę Departamentową, w której w 1805 r. uruchomiono sześć klas. W tymże czasie Szkoła liczyła 10 wykładowców, a uczniów — przeszło 200. W nauczaniu dużą rolę odgrywały język francuski i książki francuskie. Wprowadzono wtedy naukę rysunków i zaczęto prowadzić dzienniki lekcyjne oraz zapisywać oceny sprawowania i nauki uczniów w cenzurkach półrocznych i rocznych.

W wojennym okresie lat 1807 — 1813 gmach szkolny był kilkakrotnie zajmowany na szpital wojskowy i koszary, a nawet w jego części urządzono stajnie.



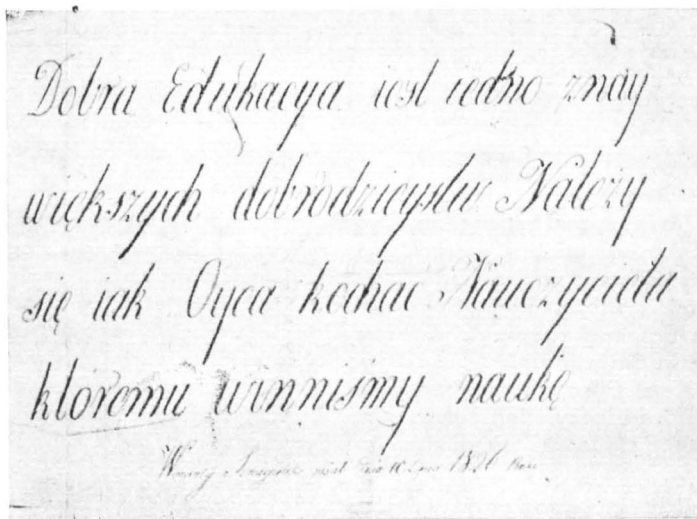
Po utworzeniu Królestwa Kongresowego zniesiono podział administracyjny kraju na departamenty, a przywrócono podział na województwa. Z związku z tą zmianą Szkoła Departamentowa Płocka została przemianowana na Szkołę Wojewódzką. Była ona szkołą typu licealnego. Na czele jej stał rektor. Obok niego nauczało około 15 pedagogów. Liczba uczniów wahała się od ponad 300 do prawie 500. Klas było sześć, przy czym od r. 1826/27 wprowadzono w klasie ostatniej kurs dwuletni. W 1817 r. w Szkole Wojewódzkiej odbyły się pierwsze w historii szkolnictwa w Płocku egzaminy maturalne na t.zw. patenty dojrzałości, uprawniające do wstąpienia na wyższą uczelnię.

W programie nauk główne miejsce zajmowały lekcje języków: polskiego, francuskiego, niemieckiego, łaciny i greckiego. Wykładano ponadto: religię, historię polską i powszechną, geografę, statystykę, matematykę, fizykę, przyrodę; uczono rysunków i kaligrafii, przez pewien czas także — prawa i logiki.

i obyczajów swoich wychowanków. Dla ułatwienia dozoru uczniów poza szkołą ulice Płocka były podzielone na wydziały, pozostające pod opieką nauczycieli i t.zw. dozorców wydziałów i mieszkań, wybranych spośród wzorowych uczniów. W szczególności na przechadzki uczniowie byli obowiązani chodzić wydziałami. W wyznaczonych godzinach zbierali się pod dowództwem dozorców wydziału, przechodzili w cichości ulicami i udawali się za miasto. Wydziały wyróżniające się porządkiem miały prawo do noszenia chorągiewek ozdobnych, natomiast wydział nie zachowujący porządku musiał defilować przez miasto z prostą żerdką bez ozdoby.

W r. 1821 został wydany dekret, nakładający na uczniów szkół wojewódzkich obowiązek noszenia mundurów szkolnych. Ówczesny uniform uczniowski składał się z kaszkietu, długiego aż za kolana munduru ze sztywnym wysokim kołnierzem oraz z długich spodni.

W latach 1815 — 1818 rektorem Szkoły Wojewódzkiej Płockiej był Ignacy Przybylski, bie-



Karta z zeszytu kaligrafii ucznia Szkoły Wojew. Płockiej z 1826 r.

Poziom nauczania i wychowania w Szkole Wojewódzkiej był wysoki. Stopnie stawiano na ogół surowo, ale sprawiedliwie. Starano się zachęcić młodzież do poważnego traktowania obowiązków uczniowskich oraz wzbudzić w niej ambicje przodowania. W tym celu zorganizowano współzawodnictwo indywidualne między uczniami w nauce i sprawowaniu, a zbiorowe — między klasami w utrzymywaniu porządku. Temuż celowi służyła również t.zw. szkolna księga sławy, do której zapisywano nazwiska najlepszych uczniów, oraz „księga czarna”, w której umieszczano nazwiska uczniów ukaranych za poważniejsze wykroczenia.

Zwierzchność szkolna czuwała nad nauką i sprawowaniem uczniów nie tylko w szkole, ale i w domu. Szczególną rolę na tym odcinku odgrywali t.zw. dyrektorzy, to jest korepetytorzy mieszkający razem z uczniami i pomagający im w nauce oraz dozoru porządku

gły matematyk i filolog. Był on autorem podręczników szkolnych niegdyś używanych powszechnie i cenionych: „Arytmetyki” i „Geometrii początkowej”.

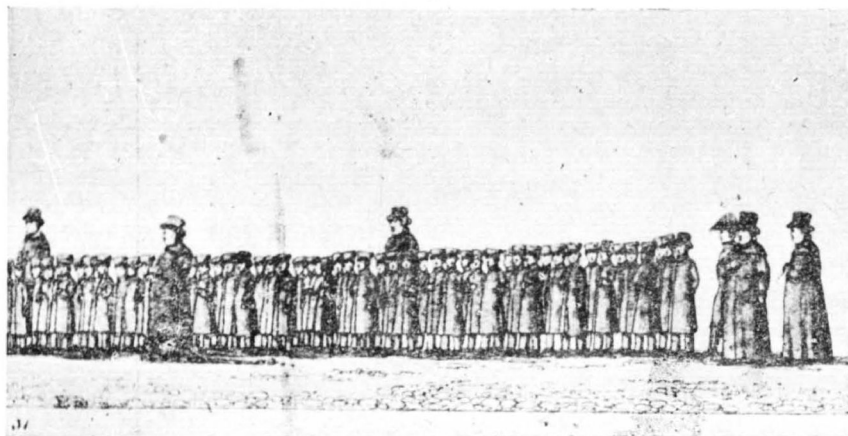
W latach 1819 — 1830 rektorem Szkoły Płockiej był Kajetan Morykoni. Wznowił on w tej uczelni płockiej najlepsze tradycje z czasów Komisji Edukacji Narodowej oraz podniósł jej stan na bardzo wysoki poziom. W kierowaniu szkołą przejawiał miłość do młodzieży, światły, nowoczesny umysł, prawy charakter, wybitne zdolności organizacyjne oraz patriotyczne, postępowe spojrzenie na sprawy nauki, wychowania i życia. Za jego rządów zaniedbany gmach szkolny został gruntownie odnowiony, stając się ozdobą miasta. Rozrosły się też zbiory szkolne. Biblioteka szkolna osiągnęła liczbę 5.000 tomów, a gabinet przyrodniczy samych okazów z mineralogii liczył prawie 2.000. Był ponadto gabinet fizyczny z kilkuset przyrządami

ni oraz muzeum szkolne, zawierające medale, stare monety, różne pamiątki i osobliwości.

W Szkole Wojewódzkiej obok synów ziemian, urzędników i zamożnych mieszczan uczyli się także chłopcy pochodzący z ubogich rodzin. Na podstawie świadectwa ubóstwa mogli oni uzyskać zwolnienie z opłaty szkolnej. Ponadto, żeby im ułatwić naukę, Morykoni zorganizował w 1820 r. Towarzystwo Miłosierdzia Szkolnego, które rozwinęło się pomyślnie, gromadząc z ofiar społeczeństwa i uczniów znaczne fundusze. Towarzystwo to udzielało najbiedniejszym chłopcom zapomogi na wyżywienie, oraz starało

„Dziedziliżja czyli Pamiętnik Płocki”, Adam Niemirowski, Jan Borowicz i inn.

Wychowankowie Szkoły Wojewódzkiej Płockiej i w późniejszym życiu odznaczyli się często pracowitością i umiejętnościami, zalecani charakteru i patriotyzmem. Wielu z nich zapisało się chlubnie w dziejach Powstania Listopadowego i Wielkiej Emigracji. Najwybitniejszymi wychowankami Szkoły z tego okresu byli: Gustaw Zieliński, utalentowany poeta, autor „Kirgiza”, ks. Franciszek Malinowski, wybitny znawca języków: sanskryckiego, greckiego, hebrajskiego, starosłowiańskiego, litew-



Tak wyglądali nauczyciele i uczniowie Szkoły Wojewódzkiej w 1826 r.

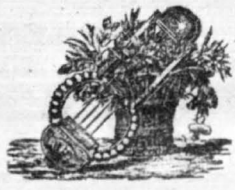
się zaopatrzyć ich w odzież i książki. Oprócz tego nauczyciele i zdolniejsi, a zamożni uczniowie bezinteresownie pomagali słabszym kolegom w nauce. Z tej formy pomocy korzystało od kilkudziesięciu do stu przeszło uczniów rocznie. Towarzystwo Miłosierdzia zorganizowało także jakby Kasę Chorych dla biednych uczniów. Lekarze płocky leczyli ich bezpłatnie, a miejscowy aptekarz wydawał im darmo lekarstwa.

Morykoni był także głównym założycielem i w latach 1820 — 1830 rzeczywistym kierownikiem Towarzystwa Naukowego Płockiego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej. Pracami tej instytucji starał się on zainteresować również uczniów, którzy wkrótce zaczęli dostarczać Towarzystwu opisy wsi, w których mieszkali, opisy wycieczek wakacyjnych oraz różne okazy przyrodnicze, stare monety, książki itp. Morykoni opisał także dzieje Szkoły Płockiej w latach 1781 — 1821.

Nauczyciele Szkoły Wojewódzkiej w Płocku byli dobrymi wykładowcami i wychowawcami. Spora ich ilość pracowała także na niwie naukowej i literackiej, jak np. matematyk i historyk Adrian Krzyżanowski, późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Wincenty Józefowicz, późniejszy wykładowca w Instytucie Agronomicznym w Marymoncie, Stanisław Janicki, późniejszy profesor Instytutu Politechnicznego w Warszawie, Augustyn Żdzarski, redaktor najstarszego w Płocku czasopisma literackiego, które wychodziło w r. 1824 p. t.

skiego, staropruskiego, ormiańskiego i gockiego; Wojciech Bogumił Jastrzębowski, zasłużony profesor Instytutu Agronomii w Marymoncie, pod-

**WIELMOZNEMU**  
**A D A M O W I**  
**N I E M I O R O W S K I E M U**  
*Professorowi*  
Szkół Woiewódzkich Płockich.  
OFIARUJE



Ferdynand Lenczowski wraz całą Klasą szóstą.  
W dowód szacunku i niewygasłej wdzięczności

---

**na dniu 24. Grudnia 1825. roku**

Powinszowanie imieninowe uczniów dla profesora

pułkownik Kazimierz Paprocki, jeden z bohaterów powstania listopadowego; podpułkownik August Schultz, główny w czasie tegoż powstania fortyfikator Modlina, a później twórca znakomitych fortyfikacji w Syrii; Marian Brzozowski, pierwszy historyk wojny 1830 — 31 r., Felicjan Kozłowski, autor jedynej dotąd monografii historycznej Mazowsza; Wincenty Cyprysiński, działacz Wielkiej Emigracji; Ludwik Orpiszewski, jeden z uczestników śmiałego napadu na Belweder w 1830 r., Hieronim Bońkowski, przyjaciel Adama Mickiewicza i nauczyciel jego dzieci.

Wybuch powstania listopadowego porwał Szkołę Wojewódzką Płocką w wir wojny. Kończył się wtedy świetny okres w jej historii. Wprawdzie w styczniu 1832 r. uruchomiono część klas Szkoły.

W latach 1834 — 1836 Szkoła była czynna jako Gimnazjum Wojewódzkie.

### *Gimnazjum Gubernialne (1836 — 1915)*

Ten okres historii Szkoły można podzielić na 3 podokresy: pierwszy — od 1836 r. do powstania styczniowego, drugi — od powstania do strajku szkolnego w 1905 r., trzeci — od 1905 r. do 1915 r.

W latach 1833 — 1837 władze carskie zreorganizowały szkolnictwo średnie w Królestwie Polskim. Po przekształceniu województw w gubernie m. inn. Szkoła Płocka w roku 1836/37 otrzymała miano Gimnazjum Gubernialnego. W szkolnictwie męskim na terenie guberni płockiej Gimnazjum to było jedyną szkołą średnią, posiadającą wyłączne prawo wydawania świadectw dojrzałości, niezbędnych do wstąpienia na wyższą uczelnię. W związku z tym do Gimnazjum Płockiego przybywali licznie uczniowie z terenu całej obszernej guberni płockiej, toteż w ciągu lat kilkudziesięciu w murach tej szkoły uczył się kwiat młodzieży guberni.

Początkowo kurs nauk w Gimnazjum Płockim dzielił się na 8 klas, przy czym szkoła ta miała trzy klasy wyższe dwóch typów: filologiczne i techniczne. W latach 1839 — 1840 władze carskie zniosły odrębność szkolną Królestwa Polskiego. Wtedy Gimnazjum Płockie stało się szkołą siedmioklasową, przy czym klasy techniczne zostały skasowane.

Stopniowo zabory zaczęły ograniczać polski charakter szkolnictwa, zaczęły także w Szkole Płockiej tłumić ducha patriotyzmu, polskości i postępu. Język rosyjski otrzymał stanowisko uprzywilejowane; rozpoczął się napływ do Gimnazjum inspektorów i nauczycieli Rosjan.

Jeszcze przez pewien czas utrzymywały się piękne tradycje Szkoły Wojewódzkiej, ostrożnie kultywowane przez dawnych, a częściowo także i przez nowych nauczycieli polskich. Wśród nowych wyróżniali się m.in. polonista Antoni Bosacki oraz nauczyciel rysunków Ju-

lian Zawodziński, jeden z pionierów fotografii w Polsce.

Wybitnymi wychowankami Gimnazjum Płockiego z tego okresu byli m. in. Romuald Płaskowski, późniejszy pierwszy profesor psychiatrii na Uniwersytecie Warszawskim, Jan Majorkiewicz, zmarły w 27 roku życia działacz patriotyczny i społeczny, autor około 30 prac z zakresu filozofii, historii, geografii i literatury; Edward Jurgens, jeden z przywódców społeczeństwa polskiego w okresie przed powstaniem styczniowym; Józef Narzyski, literat i polityk, Wincenty Rapacki, jeden z najwybitniejszych artystów sceny polskiej oraz Wincenty Zakrzewski, zasłużony profesor historii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W powstaniu styczniowym wzięło czynny udział wielu z tych, którzy ukończyli Gimnazjum Płockie, m. in. Józef Narzyski i Stanisław Łaguna, późniejszy profesor prawa na uniwersytecie w Petersburgu. Do oddziałów powstańczych pośpieszyło również wielu uczniów klas starszych. Tak np. poszła w lasy na spotkanie partii „dzieci warszawskich” grupa 12 uczniów gimnazjalnych. Ostrzeliwali się oni kozakom; potem zostali aresztowani i skazani na śmierć. Później wyroki te złagodzone. Nauczyciel Gimnazjum Płockiego Artur Gadomski oraz trzej uczniowie tejże szkoły: Józef Daleń, Lucjan Krajewski i Julian Majewski za udział w ataku na koszary kozackie w Płocku zostali zesłani jako rekruci do batalionów karnych w głąb Rosji.

Po upadku powstania styczniowego na społeczeństwo i szkoły polskie spadły represje władz carskich. Także w Gimnazjum Płockim zaprowadzono system policyjnego wychowania opartego na szpiegostwie i gnębieniu przejawów patriotyzmu i postępu. W latach 1868 i 1869 szkolnictwu średniemu w Królestwie Polskim narzucono język rosyjski jako wykładowy w stosunku do wszystkich przedmiotów. Przeciw wprowadzeniu języka rosyjskiego do nauki religii i języka polskiego uczniowie Gimnazjum Płockiego buntowali się i demonstrowali, wskutek czego zamknięto Gimnazjum na kilka tygodni, a kilkunastu uczniów wydalono ze szkoły.

W 1872 r. średnie szkoły filologiczne, do których należało Gimnazjum Płockie, zostały zreorganizowane. Gimnazjum w Płocku otrzymało wtedy dwie nowe klasy: wstępną i ósmą. Jednocześnie wzmogła się fala rusyfikacji. Osiągnęła ona swój szczyt w latach 1879 — 1897, gdy kuratorem Okręgu Szkolnego Warszawskiego był osławiony Apuchtin. Za słowa polskie wypowiedziane na terenie szkoły karano wtedy „kozą” o chlebie i wodzie; na wypracowaniach uczniów umieszczano surpwe oceny w rodzaju: „pisze po rosyjsku, myśli po polsku”; za śmielsze przejawy uczuć patriotycznych wydalano uczniów ze szkoły z „wilczym biletem”.

Młodzież szkolna także i w Gimnazjum Płockim przeszła wtedy do samoobrony. Zaczęła



tworzyć tajne kółka, w których uzupełniała swą wiedzę zwłaszcza z zakresu literatury i historii polskiej, a także z przyrody i zagadnień społecznych. Uczniowie stali się własnymi nauczycielami. Zdawano sobie lekcje i wypytywano wzajemnie. Powstawały tajne biblioteki uczniowskie, pojawiały się nielegalne gazetki szkolne. Jedną z nich była „Praca” Ludwika Krzywickiego.

Nauczyciele Rosjanie nie wszyscy byli rusyfikatorami. Niektórzy z nich okazywali nawet przychylność gnębionej młodzieży szkolnej. Nauczyciele Polacy częściowo byli zastraszeni, a więc bierni, częściowo jednak z zachowaniem ostrożności szerzyli wśród uczniów miłość ojczyzny i znajomość kultury polskiej. Tak np. nauczyciel łaciny i greckiego Stefan Rutski wykłady języków starożytnych ilustrował cytataми z... „Pana Tadeusza”.

Mimo wysiłków rusyfikatorów wielu wychowanków Gimnazjum Gubernialnego po opuszczeniu murów szkoły walczyło o wolność Ojczyzny, torowało drogę demokracji i sprawiedliwości społecznej oraz niosło przed narodem „oświaty kaganiec”. Do tych najwybitniejszych uczniów Szkoły należeli: historyk Władysław Smoleński, Witold Zglenicki, odkrywca złóż ropy naftowej na Kaukazie, twórca wielkiej fundacji nagród przy Kasie im. Mianowskiego, przywódcy „Proletariatu”: Aleksander Dębski i Edmund Płoski, senior polskiego ruchu socjalistycznego i wielki uczony Ludwik Krzywicki, chemik Szymon Dzierzgowski, późniejszy dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie Stefan Demby, organizator higieny szkolnej w Polsce Stanisław Kopczyński, satyryk i bajkopisarz Jan Lemański, poeta i dziennikarz Wacław Wolski, muzyk i kompozytor ks. Eugeniusz Gruberski, geograf i ekonomista Antoni Sujkowski. Niektórzy z nich całe swe życie związali z Mazowszem Płockim, jak np. lekarz płoński, a jednocześnie wybitny antropolog i działacz społeczny dr. Leon Rutkowski.

W r. 1900 w Gimnazjum Płockim było 570 uczniów. Galowe, granatowe mundury szkolne prezentowały się okazale, ale nie były mile uczniom — Polakom. Toteż zaraz po otrzymaniu patentu dojrzałości młodzież zrywała z czapek „palemki” metalowe i deptała je niemal na oczach nauczycieli. Poczucie krzywdy narodowej i społecznej w sercach polskiej młodzieży stanowiło wtedy materiał palny, który przy sprzyjających okolicznościach mógł doprowadzić do wybuchu.

Ten wybuch w postaci powszechnego strajku szkolnego nastąpił w rewolucyjnym roku 1905. W strajku tym uczniowie Gimnazjum Płockiego wzięli udział w przytłaczającej większości. Dnia 6 lutego 1905 r. odczytali petycję z protestem przeciw rusyfikacji oraz z żądaniem utworzenia szkoły polskiej, po czym w liczbie 374 uczniów demonstracyjnie opuścili mury Gimnazjum. Przywódcą strajku był uczeń Mieczysław Łebkowski. Jego uczestnikami byli m.in. Julian Leszczyński-Leński, późniejszy

sekretarz Komitetu Centralnego KPP w latach 1929—1937, Eugeniusz Przybyszewski, późniejszy historyk polskiego ruchu robotniczego, Mirosław Zdziarski, późniejszy redaktor „Czerwonego Sztandaru” i działacz polskich związków zawodowych, Marcin Kacprzak, późniejszy rektor Akademii Medycznej w Warszawie oraz Roman Lutyński, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1950—1957.

We wrześniu 1906 r. duża część uczestników strajku szkolnego przeszła do utworzonego wtedy Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej (obecnego Liceum im. Władysława Jagiełły). Szkoła ta nie miała praw, ale za to — język wykładowy polski. Toteż Gimnazjum Gubernialne, pozbawione najbardziej wartościowej części młodzieży, w latach 1906—1914 w oczach społeczeństwa płockiego zeszło na drugie miejsce.

### *Gimnazjum Polskie — od r. 1921 im. St. Małachowskiego. (1915—1939).*

W czasie pierwszej wojny światowej społeczeństwo płockie we wrześniu 1915 r. znów uruchomiło Szkołę. Opiekę nad nią sprawowało miejscowe koło Polskiej Macierzy Szkolnej, a zarządzała nią Rada Opiekuńcza. Przy ofiarnej i umiejętnej pracy dyrektora Jana Skupieńskiego i rady pedagogicznej Gimnazjum rozwinęło się wkrótce; liczba uczniów z czasem przekroczyła 300.

W roku szkolnym 1918/1919 dyrektorem Szkoły został nauczyciel Mieczysław Olszowski. W r. 1921 Szkoła została upaństwowiona i otrzymała miano: „Gimnazjum Państwowe imienia marszałka Stanisława Małachowskiego”.

W duchu zasad obywatelskich i demokratycznych Konstytucji 3 Maja, którym służył Małachowski — wychowywali młodzież dyrektor Olszowski i rada pedagogiczna, złożona z dobrych wykładowców i umiemych wychowawców; należeli od nich m. in.: Henryk Pniewski, który przez wiele lat wykładając w Gimnazjum matematykę zdobył sobie ogromną popularność wśród młodzieży; polonistka Maria Jodłowska i geograf Wiktor Kowalczyk. W 1958 r. z okazji jubileuszu Szkoły zostali oni udekorowani przez władze Polski Ludowej wysokimi odznaczeniami państwowymi. Z historią Szkoły łączy się ściśle pamięć jej prefekta Henryka Godlewskiego, który pierwszy opracował zarys jej dziejów, poczynając od XII wieku. Wydana przez niego w 1929 r. broszura zainicjowała dalsze badania przeszłości „Małachowianki”.

Pożyteczną działalność Szkoły przerwała druga wojna światowa.

### *Liceum im. St. Małachowskiego (1945 — 1964)*

W czasie okupacji w gmachu szkolnym Niemcy umieścili koszary SS, a później urządzili szpital wojskowy. W nocy z 20 na 21 stycznia hitlerowcy opuścili Płock.



Już następnego dnia ranniem nauczyciel Józef Świecik, sekretarka Bronisława Kwaśniewska i woźny Józef Biliński pierwsi rozpoczęli pracę nad uruchomieniem Szkoły w Polsce Ludowej. Wkrótce dołączył się do nich nauczyciel Władysław Adamski.

Otwarto Gimnazjum (4 klasy) i Liceum (2 klasy). W pierwszym roku powojennym była to jedyna szkoła średnia w Płocku, toteż wstąpiło do niej około tysiąca uczniów i uczennic — rekordowa ilość w historii Szkoły. Dziewczęta znalazły się na ławkach szkolnych „Małachowianki” po raz pierwszy i już tu pozostały. Dziś one stanowią w Szkole znaczną większość. Liczba uczniów zmalała w związku z rozwojem szkolnictwa zawodowego.

W latach powojennych najniższa frekwencja roczna wynosiła niecałe 400 osób. W roku 1964/1965 zapisało się 704 osoby, które uczyć się będą w 4 klasach licealnych, podzielonych na 19 oddziałów. Te cztery klasy (VIII—XI) zostały wprowadzone w 1951 r. w wyniku przejścia szkolnictwa w Polsce na 11-letni okres nauki. W r. 1966/67 ma nastąpić nowa zmiana: po wprowadzeniu 12-letniego okresu nauki liceum ma obejmować 4 klasy, ale już od IX do XII.

W okresie powojennym Liceum im. St. Małachowskiego wypuściło w życie ze świadectwem dojrzałości 1296 osób. Najniższa ilość maturzystów była w 1947 r. — 32 osoby, najwyższa w 1951 r. — 141 osób. W 1964 r. otrzymało maturę 112 osób. Przeciętne są obecnie znacznie wyższe od przeciętnych przedwojennych.

W latach 1946/47 — 1962/63 w murach „Małachowianki” miało swoją siedzibę również Liceum dla Pracujących. W związku z przebudową „Małachowianki” Liceum to zostało przeniesione do gmachu Szkoły Podstawowej nr 2. W powyższym okresie kilkuset dorosłych płoczan uzupełniło tu swe wykształcenie i uwieńczyło swą pracę — maturą.

Pierwszym dyrektorem Liceum im. St. Małachowskiego był Tadeusz Synoradzki (1945 — 1945/46). Z jego następców pełnili swe czynności przez czas dłuższy: Zdzisław Kowalczyk (1949—1953/54) i Zygmunt Werdenowski (1954/55—1961/62). Od 1 września 1962 r. jest dyrektorem Roman Ziemiak.

W roku 1957/58 zostały zorganizowane w Płocku uroczystości z okazji jubileuszu 777 lat ubiegłych od założenia Szkoły. Uroczystości te wypadły imponująco. Obok miejscowego społeczeństwa, obecnych nauczycieli i uczniów Szkoły wzięli także udział w jej święcie przedstawiciele władz i zaproszeni goście; stawili się również tłumnie dawni wychowankowie Szkoły: uczestnicy walk o szkołę polską w 1905 r., dawni żołnierze walk o wolność w latach 1914—1918, bojownicy o wolność i demokrację z okresu ostatniej wojny, pracownicy dnia wczorajszego i dzisiejszego. Po wielu latach spotkali się ze swą Szkołą i z kolegami. Ku nieobecnym, a zwłaszcza ku poległym za Ojczyznę poszybowały myśli...

W pochodzie jubileuszowym wzięły udział grupy uczniów w historycznych strojach, reprezentujące różne okresy historii szkoły. Na czele kroczył jej patron marszałek Stanisław Małachowski. Gdyby tak rzeczywiście w tym pochodzie wzięli udział wszyscy wychowankowie Szkoły z 8 stuleci jej istnienia, utworzyłby się ogromny i barwny korowód, prawdziwy tytuł do sławy najstarszej w naszym kraju szkoły, która dobrze zasłużyła się dla Płocka, Mazowsza i Polski.

W początkach 1963 roku — w wykonaniu ważnej uchwały Zjazdu Jubileuszowego i Miejskiej Rady Narodowej w Płocku — zawrzała praca na historycznym terenie. W ciągu półtora roku przebudowano budynki dawnego kolegium jezuickiego i pobudowano nowy gmach szkolny.

W ten sposób Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego otrzymało piękną siedzibę, godną swej historii i swego miana. Oby wypełniło ją treścią tych wartości godną.

#### Notatka uzupełniająca

Powyższy krótki zarys przedstawia ogólnie dzieje Szkoły Płockiej, widziane jakby „z lotu ptaka”. Szczegółowa historia Szkoły znajduje się w pracach Tadeusza Żebrowskiego: „Dzieje kolegiaty św. Michała i szkoły kolegiackiej (1180—1611)” i „Kolegium Jezuickie w Płocku i szkoła przezeń prowadzona (1611—1773)” oraz w moich pracach: „Szkoła w latach 1773—1945” i „Nauczyciele i wychowankowie Szkoły”, opublikowanych w „Księdze Pamiątkowej

Zjazdu Małachowianków”, wydanej w 1959 r. w Płocku. Tam również znajdują się odnośne przypisy i literatura. Tu należy dodać, że nazwisko Jana Zegańskiego, nieznanego dotąd nauczyciela Szkoły z XVI wieku, zostało podane według pracy zmarłego w obozie hitlerowskim „Małachowianka” — Stefana Zielonki p.t. „Życie płockie na przełomie wieków XV i XVI”. Maszynopis jej znajduje się w Bibliotece im. Zielonkich TNP.